

**NIE ZŁAMALA NAS KOMUNA
NIE ZŁAMIE NAS REŻIM DONALDA TUSKA**



„W momencie, kiedy ten rząd zaczął rządzić i łamać prawo, konstytucję, wiedziałem, że musimy być gotowi na ofiary (...) ta władza jest władzą złą, która chce wprowadzić tutaj terror”.

- Adam Borowski-

Były działacz antykomunistyczny, 70-letni Adam Borowski odbędzie karę pół roku w więzieniu - zdecydował Sąd Rejonowy w Warszawie-Woli. Mężczyzna nie przeprosił Romana Giertycha za wypowiedzi o aferze Polnordu, mimo wyroku.

- Nie zamierzam przeproszać za prawdę – powiedział Pan Adam podczas posiedzenia sądu. Prokuratura przychyliła się do wniosku obrony, by Borowski nie trafił do zakładu karnego, ale sędzia postanowiła inaczej.

Adam Borowski jest po udarze i choruje na nowotwór.

Sylwetka Adama Borowskiego

Adam Borowski urodził się 21 lipca 1955 r. w Warszawie, to polski działacz opozycji demokratycznej i niepodległościowej w czasach PRL. Znany jest ze swojego zaangażowania w życie społeczne Polski.

Od września 1980 był członkiem NSZZ "Solidarność". Pracował społecznie w Komisji Interwencji i Mediacji „S” Regionu Mazowsze. W MPRE przewodniczył Komisji Zakładowej, w dniach 14–15 grudnia 1981 r. zorganizował strajk. Po rozwiązaniu zakładu ukrywał się. Organizował podziemne struktury Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności”. Współorganizował niezależny od władz PRL pochod pierwszomajowy w roku 1982.



Po wprowadzeniu stanu wojennego Borowski ukrywał się. Należał do Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu Solidarności (MRKS). Stał na czele jego Grup Specjalnych. Najbardziej spektakularnym ich sukcesem było odbicie z rąk milicji zranionego przez ZOMO Jana Naroźniaka. Jego pomysłodawcą był Borowski, który akcję przeprowadził wraz z Jerzym Bogumiłem.

Jan Naroźniak 26 maja 1982 został zatrzymany na Żoliborzu przez patrol ZOMO i postrzelony przy próbie ucieczki. Trafił do szpitala przy Banacha, gdzie miał być operowany. W szpitalu pilnowało go 19 funkcjonariuszy, a w czasie operacji 4 z nich stało pod salą z kałusznikowami.

Odbicie udało się dzięki współpracy z lekarzami. Borowski i Bogumił weszli na salę w szpitalnych kitlach. Borowski wypowiedział umówione hasło: „Przysła nas doktor Romaszewski”. Zgodnie ze scenariuszem Naroźniak najpierw wywożony był na łóżku jako żywy, by w windzie zamienić się w transportowanego do kostnicy trupa.

– Pod szpitalem czekał na nas samochód Pogotowia Sygnalizacyjnego, za kierownicą którego siedział Mirek Radzikowski. Takie samochody były na stanie mojego zakładu, czyli Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych. One nie były zatrzymywane przez milicję, bo milicjanci wiedzieli, że jeżdżą naprawiać awarie – wspominał Borowski.

O odbiciu Naroźniaka mówiła niebawem cała Polska, a Jan Krzysztof Kelus utrwalił legendę w piosence „Polski broadside”: „Parę dni minęło – wie już Polska cała – że Jasio Naroźniak zrobił gliny w wała”.

<https://youtu.be/14Q4FyR7qyY>

10 lipca 1982 r. został aresztowany. Skazany przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 3,5 roku więzienia, w lipcu 1984 r. został zwolniony warunkowo. W 1985 r. był współzałożycielem Niezależnego Wydawnictwa Książkowego Wers, które opublikowało m.in. „Historię świata” Paula Johnsona i „Pseudonim Łupaszka” Dariusza Fikusa. W 1985 r. został członkiem podziemnej Solidarności Walczącej, zorganizował jej oddział w Warszawie, założył wydawnictwo Prawy Margines, w latach 1987–1989 wydawał pismo „Horyzont”.

W lipcu 1989 r. założył (razem z żoną Mirosławą Łątkowską) Oficynę Wydawniczą Volumen, która opublikowała wiele książek z zakresu historii Polski, m.in.: „Łupaszka, Młot, Huzar. Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK w latach 1944–1952” i „Białostocki Okręg AK-AKO (VII 1944 – VIII 1945)” Kazimierza Krajewskiego i Tomasza Łabuszewskiego; „Wileński Okręg AK 1944–1956” Piotra Niwińskiego; „Żołnierze Wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.” (album, w którym po raz pierwszy zaprezentowano kilkaset zdjęć żołnierzy podziemia); „Solidarność. XX lat historii”; „Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005”.

Jest autorem wystaw: o żołnierzach wyklętych (prezentowana w Sejmie RP w 1999 r. i do dziś w wielu miejscach Polski), „Solidarność. XX lat historii” (prezentowana w Hanowerze i we Frankfurcie), „Solidarność. Droga do niepodległości” (2010). W 2001 r. był współzałożycielem Fundacji Pamiętamy, która buduje pomniki bohaterom konspiracji niepodległościowej.

W 1995 r. był współzałożycielem, a w latach 2000–2006 przewodniczącym Komitetu Polska-Czeczenia. Organizował wystawę „Czeczenia, ostateczne rozwiązanie” (2006) oraz koncerty i manifestacje przeciw wojnie w Czeczeniu. Od 2008 r. jest prezesem stowarzyszenia Polsko-Czeczeński Ośrodek Dokumentacyjno-Informacyjny Iczkeria, w latach 2008–2010 był społecznym doradcą ds. uchodźców czeczeńskich Rzecznika Praw Obywatelskich.

Jest pomysłodawcą i wydawcą albumów o stanie wojennym, m.in. „Wojna z Narodem”, „Idą pancry na Wujek”, „A okazało się, że Lubin! 31 sierpnia – 2 września 1982: pacyfikacja miasta”, pomysłodawcą, członkiem redakcji i współautorem kilkudziesięciu haseł kompendium „Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989”.

Adam Borowski w 1997 roku otrzymał Brązowy Medal "Za zasługi dla obronności kraju". Z kolei w roku 2000 otrzymał odznakę "Zasłużony Działacz Kultury". Został odznaczony medalem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (1993 r.)

W 2006 roku został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderem Odrodzenia Polski.

„Nie pomówiłem pana Giertycha, powiedziałem prawdę”

Pan Adam Borowski, występując na antenie Republiki, wypowiedział następujące słowa o Romanie Giertychu:

"Bo można się spodziewać, że człowiek, który broni, bo oczywiście każdemu największemu zbrodniarzowi należy się obrońca, ale ten obrońca nie może z nim współpracować. On powinien szukać różnych łagodzących rzeczy, a tu widzimy mecenasa, i jednego z wielu oczywiście, bo ten zawód się zdegenerował, który z przestępcami współpracuje" oraz "Przecież ta cała afera bez udziału Pana Giertycha, który zapewnił nie tylko taką tarczę prawną, ale tutaj dawał swoich znajomych, godził się na to, żeby jego znajomi byli tymi słupami".

Za te słowa poseł KO wytoczył mu prywatny akt oskarżenia z art. 212 kodeksu karnego.

Oskarżyciel prywatny argumentował, że padły słowa, które mogły „poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu adwokata”. Giertych domagał się przeprosin oraz 200 tys. zł zadośćuczynienia.

W wydanym orzeczeniu sąd zobowiązał Adama Borowskiego do publicznego przeproszenia Romana Giertycha, jednakże odmówił przyznania adwokatowi żądanego zadośćuczynienia.

Ponieważ pan Adam Borowski odmówił przeproszenia, sąd wydał decyzję o umieszczeniu go w zakładzie karnym na okres 6 miesięcy. Po ogłoszeniu orzeczenia pan Adam stwierdził:

„Brałem udział we wszystkich demonstracjach i dalej mówię, mając ten wyrok: musimy być gotowi na ofiary. Jestem gotów iść do więzienia, żeby obalić tę władzę, bo ta władza jest antypolska. Każdy dzień jej rządów to szkoda dla Polaków i dla Polski. Nie pomówiłem pana Giertycha — powiedziałem prawdę”.



„Co by sąd nie postanowił, nie przeproszę i jestem gotowy na wykonanie kary, ponieważ od początku działań tej przestępczej władzy mówiłem, że trzeba się temu przeciwstawić, a ci, którzy się temu przeciwstawiają, muszą się liczyć z konsekwencjami — powiedział Pan Borowski przed posiedzeniem w dniu 24 marca, gdy to sędzia Katarzyna Bień z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli zdecydowała, że Adam Borowski powinien odbyć wcześniej orzeczoną karę.

Sąd uznał, że Borowski może odbywać karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Stało się tak mimo wniosku prokuratora o zawieszenie wykonania kary. Wniosek ten, podobnie jak argumenty przedstawione przez obronę, został przez sąd oddalony. Ostatecznie Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli podtrzymał konieczność odbycia kary więzienia przez Adama Borowskiego.

Moim osobistym zdaniem, orzeczenie pani sędzi przekroczyło nawet propozycję prokuratora, co jest ewenementem w tego typu sprawach i najczęściej kojarzy się nam z okresem stanu wojennego.

„Mecenas będzie się odwoływał, a jak się wyrok uprawomocni, to wtedy idę do pierdelka” - powiedział Adam Borowski po wyjściu z sali sądowej. „Chciałem tylko powiedzieć, że ja nie będę tam jadł. Od pierwszego dnia przekroczenia będę głodował” - dodał.

W poniedziałek z panem Adamem Borowskim spotkał się szef KPRP. Później minister Bogucki oprócz zdjęcia ze spotkania zamieścił na X wpis, w którym nazwał swego rozmówcę „człowiekiem wyjątkowym i wielkim polskim patriotą”. „Nie złamała go komuna i nie pozwolimy by złamali go teraz” - napisał Bogucki o Borowskim.



W miniony piątek 25 działacze opozycji demokratycznej z czasów PRL przesało ministrowi sprawiedliwości Waldemarowi Żurkowi oświadczenie w celu skłonienia szefa MS do podjęcia kroków na rzecz rewizji nadzwyczajnej w sprawie Borowskiego.

Z kolei w poniedziałek grupa 91 członków opozycji antykomunistycznej w PRL oraz „innych osób podzielających ich stanowisko” skierowała list do RPO Marcina Wiącka apelując o złożenie przez niego kasacji lub skargi nadzwyczajnej od wydanego w sprawie Borowskiego wyroku.



Autor: Witold Skonieczny, Sydney

Zapytany w ubiegłą środę w TV Republika o możliwość ułaskawienia, prezydent Karol Nawrocki stwierdził, że informacja o skazaniu Borowskiego jest niepokojąca. Prezydent zaznaczył, że poprosił o pełną analizę sprawy Borowskiego. Dodał także, że opinie prawne spłyną do niego w obecnym tygodniu i będzie podejmował decyzję, czy może ułaskawić Adama Borowskiego w swym „pierwszym pakiecie ułaskawień, które czekają na jego biurku”.

Dodał, że gdy kilka miesięcy temu spotkał Borowskiego, był on bardzo chory, więc życzył mu „*zdrowia i wytrwałości*”.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zapytany w poniedziałek w RMF24, czy wymierzona Borowskiemu kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności za publiczną krytykę Giertycha, jest adekwatna do popełnionego czynu, odpowiedział, że Borowski „*mógł przeprosić, nie chce tego zrobić*”. Szef MS dodał, że przyjrzy się sprawie Borowskiego, ponieważ nie chce, żeby stał się on „*ikoną tej grupy politycznej, którą reprezentuje, jako osoba prześladowana*”.

Otóż panie ministrze, pan Adam Borowski jest ikoną 10-milionowego Ruchu Solidarności od ponad 45 lat i całe swoje życie działał na rzecz niepodległej Polski.



A kim jest Roman Giertych, jak nie podejrzanym o pranie brudnych pieniędzy, który przez kilka lat ukrywał się przed sądami, a wrócił, gdy otrzymał osłonę władzy Donalda Tuska.

I pora jak najgłośniej mówić o tym, że Roman Giertych, to prawa ręka Tuska, który od czasu wyborów prezydenckich w sposób stały destabilizuje państwo polskie, snując swoje brednie o sfałszowanych wyborach, rodakach kamratkach, opowiadając w swoich propagandowych szczekaczkach o tym, jak można było nie dopuścić do zaprzysiężenia pana Karola Nawrockiego czy powtarzając do znudzenia, że "wynik wyborów jest nieznanym" etc.

To co wyprawia ten osobnik jest bez precedensu w historii trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej. Nikt, w swojej przemocy, bandyterce i populizmie, nie posunął się aż tak daleko, jak Roman Giertych i popierający go Donald Tusk.

Skandaliczny sposób, w jaki poseł KO Roman Giertych wypowiada się na temat prezydenta, okazał się przekraczać granice nawet w ocenie Moniki Olejnik. Dziennikarka kilkakrotnie upomniwała parlamentarzystę, którego gościła w swoim programie.



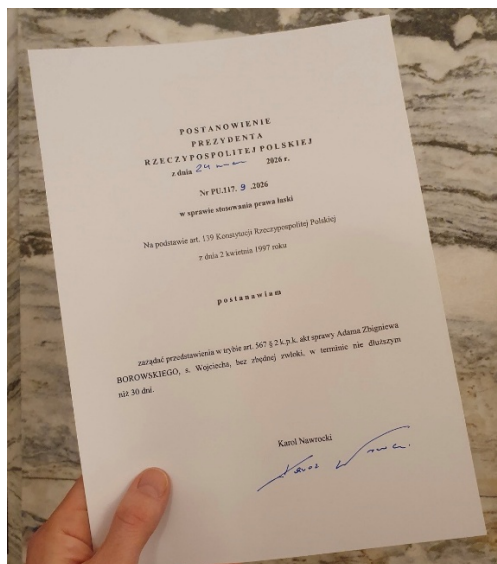
Dwa dni temu, Dorota Wysocka-Schnepf, naczelną funkcjonariuszką reżimowego TVP Info w nieustannej likwidacji oraz Roman Giertych, poseł Koalicji Obywatelskiej, naśmiewali się z konfrontacji prezydenta Karola Nawrockiego z dziennikarzem TVN-u, przedstawiając prezydenta jako bez mała prymitywnego, pozbawionego jakichkolwiek zasad moralnych chuligana politycznego.

"To jest postawa takiego chamidła, które wychodzi i wymachuje palcem..." - stwierdził wówczas polityk z partii Donalda Tuska.

No cóż, jak widać mamy obecnie do czynienia z systemem, który wyszedł poza granicę etyki, prawa i zwykłej przyzwoitości – jak słusznie powiedział w sądzie Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny i prezes TV Republika.

Informacja z ostatniej chwili:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki działając na podstawie art. 139 Konstytucji postanowił zażądać od Prokuratora Generalnego w trybie art. 567 par. 2 Kodeksu postępowania karnego przedstawienia akt sprawy Pana Adama Borowskiego, bez zbędnej zwłoki, w terminie nie dłuższym niż 30 dni.



Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna

Źródła:

<https://niezalezna.pl/media/chamidlo-prezydent-karol-nawrocki-roman-giertych-dorota-wysocka-schnepf/566735>

<https://krytykapolityczna.pl/kraj/galopujacy-major-zaufanie-demokracja-wybory-sfalszowane/>

<https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/wygrana-karola-nawrockiego-w-wyborach-roman-giertych-sklada-zawiadomienie-do-abw/lpj8nwm>

<https://www.facebook.com/frondaPL/posts/skandaliczny-spos%C3%B3b-w-jaki-pose%C5%82-ko-roman-giertych-wypowiada-si%C4%99-na-temat-prezyd/1289976369841628/>

<https://fronda.pl/.../Roman-Giertych-obraza-prezydenta...>

<https://niezalezna.pl/polska/borowski-trafi-do-wiezienia-sakiewicz-to-bylby-juz-koniec-moralnego-schodzenia-tej-wladzy/566564>

